

Referendum na Słowacji dyskонтują liberałowie

18 września odbyło się na Słowacji referendum dotyczące m.in. ograniczenia przywilejów elit rządzących. Mimo wyraźnego poparcia dla proponowanych zmian ze względu na niską frekwencję (23%) wynik głosowania jest niewiążący. Referendum zostało rozpisane w wyniku działań propagandowych liberalnej partii Wolność i Solidarność (SaS) i było przez inne partie ignorowane jako inicjatywa czysto partyjna. Wynik głosowania wzmacnia jednak pozycję SaS w koalicji rządzącej.

Odpowiadając na sześć pytań, zdecydowana większość (między 70 a 95%) głosujących poparła zmniejszenie liczby posłów i ograniczenie ich immunitetu, wyznaczenie limitu wydatków na zakup samochodów dla organów władzy publicznej, liberalizację zaostrzonego przez poprzedni, lewicowy rząd prawa prasowego, zniesienie abonamentu radiowo-telewizyjnego oraz umożliwienie obywatelom głosowania przez Internet.

Pytania referendalne wywodzą się z programu SaS – współrządzącej partii przewodniczącego parlamentu Richarda Sulika – która zbierała podpisy pod wnioskiem o referendum podczas kampanii przed czerwcowymi wyborami parlamentarnymi. Koalicjanci uznali to głosowanie za propagandową akcję SaS. Partia ta jako jedyna prowadziła kampanię przedreferendalną, natomiast opozycja wezwała do bojkotu głosowania.

Frekwencja była przeszło dwukrotnie mniejsza niż wymagane 50% i wynik referendum jest niewiążący. Mimo to jest on sporym sukcesem SaS, gdyż liczba osób, która poparła jej postulaty, jest niemal trzy razy większa niż liczba tych, którzy oddali głos na SaS w czerwcowych wyborach parlamentarnych. <grosz>